

Streszczenie. Katecheza XI. Ks. Wiesław Łużyński. Życie wieczne wypełnieniem nadziei.

Nadzieja jest podstawą naszego życia. Należy jednak zapytać, jak ją rozumieć w świetle Dobrej Nowiny, którą głosi człowiekowi Chrystus?

Nadzieję można interpretować w różny sposób. Można oczekiwać na pomyślny bieg spraw, rozwiązanie problemów, osiągnięcie zakładanych celów. Gdy jednak nasze ziemskie projekty zostają zrealizowane, okazuje się, że nie zaspokajają wszystkich ludzkich pragnień. Człowiek potrzebuje wielkiej nadziei zakorzenionej w Bogu. Zatem cele częstkowe, doczesne powinny wpisywać się w perspektywę wielkiej nadziei życia wiecznego. Chrześcijaństwo proponuje człowiekowi perspektywę życia wiecznego płynącą od Chrystusa zmartwychwstałego. To właśnie w Jezusie człowiek odkrywa prawdziwe znaczenie swojego życia i śmierci. Jezus jak prawdziwy pasterz sam przechodzi ciemną dolinę śmierci i rozświecła tajemnicę przejścia ku wieczności. To jest prawdziwy sens nadziei chrześcijańskiej, która prowadzi poza próg nadziei. Benedykt XVI podkreśla, że w chrześcijaństwie wieczność „przypomina moment ostatecznego zaspokojenia, w którym pełnia obejmuje nas, a my odnajdujemy pełnię”. Zatem człowiek ostateczne spełnienie znajduje w Bogu. W tym sensie można powiedzieć, że człowiek zostaje zbawiony przez miłość. Chrześcijańskie pojmowanie nieśmiertelności ma dialogiczny charakter i łączy się z Bogiem. Stwórca nie pozwoli, by zginęło Jego stworzenie. Kto pozostaje w ożywczym dialogu z Bogiem – nie umiera. Boża miłość daje człowiekowi wieczność. Życie wieczne rozpoczyna się już, tu i teraz, we wspólnocie z Bogiem. Nadzieja chrześcijańska nie obiecuje zbudowania „Królestwa Bożego” na ziemi. Chrześcijańska nadzieja nie obiecuje doskonałego społeczeństwa, postępu wewnątrz historii prowadzącego do idealnych rozwiązań, możliwości stworzenia perfekcyjnych struktur i instytucji społecznych. Doczesność będzie zawsze „królestwem człowieka” ze wszystkimi konsekwencjami tego faktu. Obietnica ziemskiego raju nieuchronnie będzie iluzją. Doczesność naznaczona grzechem z konieczności pozostanie niedoskonała, nieodpowiadająca do końca ludzkim oczekiwaniom. Nawet w wierze i nadziei chrześcijańskiej życie w tym świecie będzie naznaczone różnymi utrapieniami. Spełnienie wszystkich ludzkich nadziei nastąpi dopiero w wieczności. Wszelkie ludzkie próby osiągnięcia nieśmiertelności na pewno zakończą się niepowodzeniem. Jeśli człowiek chce zająć miejsce Boga, pozostanie poza prawdziwym życiem, którym jest Bóg. Człowiek jest jedynie stworzeniem i może poruszać się w jego obrębie. Jedynie pełna miłości relacja ze Stwórcą może go uchronić od śmierci.